Triumf Niepokalanej

ISSN 2299-8241

Nr 3 (84) lipiec — wrzesień 2025

Rycerze podczas pielgrzymki decydują poświęcić się Niepokalanej, wstępując do M.I.

„Cokolwiek wam powie, czyńcie" (J 2, 5) — wezwanie dla Rycerzy

Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji

Spis treści

4 Czytając św. Maksymiliana — Święte posłuszeństwo

7 „Cokolwiek wam powie, czyńcie" (J 2, 5) — wezwanie dla Rycerzy

16 *Mediatrix omnium gratiarum*

18 Rycerskie oddanie się Niepokalanej

22 Świętość jest możliwa...

24 Rycerskie historie pisane ręką Niepokalanej — Matura z medalikiem

27 Rekolekcje i nowi Rycerze w trzech kaplicach

28 Dni M.I. z okazji srebrnego jubileuszu

38 Apostolat seminarzystów w Kluczborku

39 Obchody 25-lecia M.I. w Szwajcarii

40 25 Rycerzy w Oslo

40 Wizyta ks. Karola w Helsinkach

41 Prace remontowe budynku M.I. na Filipinach

42 80 Rycerzy w Post Falls (USA)

44 W Chinach trwa apostolat M.I.

44 Siedmiu japońskich Rycerzy

45 Program Rycerstwa Niepokalanej

Po przeczytaniu przekaż bliźniemu!

Wzorem św. Maksymiliana ośmielamy się prosić naszych Czytelników:

„Szanuj pisemko! Po przeczytaniu nie niszcz go, lecz pożycz innym, którzy go nie znają. Sprawisz tym radość bliźniemu, a nagroda za to Cię nie minie. Apostolstwo dobrej prasy jest obowiązkiem każdego katolika".

Wydawca: Fundacja Militia Immaculatae
ul. Garncarska 34, 04-886 Warszawa

Redakcja: br. Maksymilian, Sylwia Giermaz, Sylwia Kalicińska, Karolina Olędzka, Paweł Siergiejczyk, Anna Sitek, Aleksandra Stępniak

Obchody 25. rocznicy

odnowienia M.I. w jej tradycyjnej formie

- 4–14 VIII — piesza pielgrzymka na Jasną Górę
- 20 VIII — po zakończeniu Międzynarodowej Pielgrzymki Bractwa św. Piusa X w Rzymie
- 22 VIII — piesza pielgrzymka ulicami Rzymu pod przewodnictwem ks. Karola Stehlina
- 13 IX — piesza pielgrzymka do Gietrzwałdu
- 20–21 IX — dni M.I. w gdyńskim przeoracie
- 4–5 X — dni M.I. w krakowskim przeoracie
- 6–11 X — rekolekcje w drodze śladami św. Maksymiliana w Polsce
- 14–23 X — rekolekcje w drodze śladami św. Maksymiliana w Japonii
- 25–26 X — dni M.I. w poznańskim przeoracie

Drodzy Rycerze Niepokalanej!

Jeśli chcemy kochać Jezusa tak, jak On tego pragnie, jeśli chcemy czynić wszystko, co On nam poleci, musimy kochać Jego Matkę i wszystko czynić z Nią, w Niej i przez Nią.

Nikt nie jest doskonały. Żaden święty nie mógł własnymi siłami być miły Jezusowi. Wszyscy nosili w duszy poniżenie spowodowane grzechem. Toteż żaden chrześcijanin nie zbliżył się do Jezusa z pominięciem Matki Bożej. Wszyscy chronili się pod Jej płaszcz i stawali przed Jezusem jako dzieci Maryi.

Jedynie Ona mogła doskonale podobać się Jezusowi. Jedynie Ona odpowiadała całkowicie wszystkim wymaganiom Jego niepojętej czystości. A to dlatego, że stworzył On Matkę swoją dla siebie i musiał uczynić Ją godną Boga.

Jakie zdroje miłości Bóg przelał w duszę tej wzniosłej Istoty, aby Jej poziom dorównał poniekąd Jego poziomowi, aby mógł istnieć jakby przypływ i odpływ miłości pomiędzy Jego duszą a duszą Matki.

Jeśli pragniemy podobać się Jezusowi, ofiarujmy Mu miłość, jaką ma dla Niego Najświętsza Panna. Ukryjmy się w Jej duszy, wyrzekając się swej, przybierzmy Jej Serce, kochajmy tylko przez Maryję, podobnie jak dzieciątko oddycha przez swoją matkę, żyje jedynie biciem jej serca.

Czy taka zmiana jest możliwa? Tak, zależy ona od aktu naszej woli. Tu, na ziemi, człowiek ma prawo i możność przekazywać swą majętność komu innemu, nawet za życia. Akt, wyrażający tę darowiznę, jest rzeczą nienaruszalną, chronioną przez prawo. Z chwilą gdy oddanie nastąpiło i zostało przyjęte, jest nieodwołalne.

Dlaczegóż nie byłoby możliwe oddać Królowej Nieba siebie samego, ofiarować Jej swą duszę i ciało, swoją wolę ze wszystkimi jej pragnieniami

i nadziejami, rozum ze wszystkimi jego myślami i zamiarami, władze duchowe i cielesne ze wszystkimi ich aktami, uczuciowość z jej wzruszeniami, słowem, całe życie przyrodzone i nadprzyrodzone?

W naszym akcie poświęcenia się Niepokalanej to, co dawniej było naszym, już nim nie jest. Dusze nasze i ciała ze wszystkimi ich władzami i aktami stały się własnością Najświętszej Panny.

Gdy kochamy Pana Boga, to już nie nasze serca kochają, bo one już do nas nie należą, oddane zostały bowiem Sercu Matki. Nasze serca kochają teraz Boga wzbogacone niezmierną dziewiczą miłością Niepokalanej.

Jeżeli w ten sposób poświęcimy się Matce Bożej, to Ona odda nas Jezusowi, gdyż On jest Jej życiem, Jej niebem, Jej szczęściem i chwałą.

Powinniśmy kochać Jezusa przez Najświętszą Pannę. Zachowujemy inicjatywę swojej miłości, a Ona kieruje naszymi sercami, gdyż jesteśmy tylko Jej pomocnikami.

Cokolwiek otrzymuje istota żyjąca, otrzymuje po to, żeby dawać; a im bardziej jest bogate jej życie wewnętrzne, tym bardziej usiłuje udzielać go innym; gdy zaś dojdzie do rozkwitu i do pewnego rodzaju pełności, staje się niejako przyczyną życia wewnętrznego dla innych istot.

Im hojniej Najświętsza Dziewica została obdarowana życiem nadprzyrodzonym, tym szczodrzej pragnie je rozlewać wokół siebie. By zaś móc je rozlewać, wzywa nas do pomocy.

Jeśli nie będziemy Jej pomagać w tym miłościwym zadaniu, to ani męka Jezusa, ani cierpienia twej Matki nie przyniosą całkowitego swego owocu.

Otwórzmy więc szeroko duszę przez nieograniczoną ufność, aby Niepokalana mogła przelać w nią całą swą miłość. W ten sposób staniemy się zdrojem łaskawości Najświętszej Dziewicy, a potoki Jej miłości będą przelewać się przez nas na innych ludzi. Aby pełnić tę przepiękną rolę narzędzia Niepokalanej Maryi, musimy być jako dzieci na rękach Boskiej Matki, z miłością i oddaniem często powtarzać: Niepokalana, nawróć grzeszników, schizmatyków i pogan, a dla konających, dusz spragnionych doskonałości, dla serc poświęconych Jezusowi bądź łaskawa i rozlewaj w nich miłość Jezusową.

ks. Karol Stehlin
dyrektor Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji

Czytając św. Maksymiliana

Święte posłuszeństwo

„Otóż to, o czym już wiecie i nieraz mówiliśmy, to święte posłuszeństwo — jedyny środek uświęcenia, jedyny cel, do którego powinniśmy zdążać; to posłuszeństwo, to zjednoczenie naszej woli z wolą Bożą jest istotą świętości. Posłuszeństwo nadnaturalne: nie dlatego, że to, co każą, jest rozumne czy nierozumne, czy przyjemne czy przykre, ale dlatego, że to jest wolą Bożą, dlatego słuchamy i tylko dlatego. (...)

W posłuszeństwie trzeba nie tylko słuchać tak na zewnątrz, ale całą swą istotą być przekonanym, że to, co mi nakazują, jest pewną wolą Bożą i gdybym, co mi każą, chętnie uczynił, a wewnątrz, w sercu był innego przekonania, to posłuszeństwo takie zasługi nie ma żadnej. (...)

A co czynić, gdy nie ma się siły do wykonania posłuszeństwa? — Otóż modlitwa, modlitwa gorąca i serdeczna do Matki Najświętszej, chociażby tym króciutkim westchnieniem «Maryja», a Ona zrozu-

mie, o co nam chodzi, Ona da siły do wykonania, do Niej się uciekać jak dziecko do matki. Gdy upadniemy, do Niepokalanej się zwróćmy, a Ona nas podźwignie, da siły do dalszej walki. Jej, Drodzy Bracia, całkowicie zaufać, dać się Jej prowadzić, a na pewno zaprowadzi nas szczęśliwie do nieba"[1].

[1] *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 2009, s. 17, konferencja nr 8.

Powyższe wskazówki zostawił św. Maksymilian swoim współbraciom w japońskim Niepokalanowie, gdy miał stamtąd wyjechać do Indii w 1932 roku. Ale przekonanie, jak kluczową sprawą w życiu zakonnika jest posłuszeństwo, towarzyszyło założycielowi Rycerstwa Niepokalanej przez całe życie, co doskonale widać w jego pismach i konferencjach. Dotyczy to zresztą nie tylko braci zakonnych, lecz tak naprawdę każdego katolika. Każdy z nas bowiem powinien sobie uświadomić i przyjąć tę oczywistą prawdę, że „zjednoczenie naszej woli z wolą Bożą jest istotą świętości". A jednak mamy z tym ogromny problem.

Ojciec Kolbe doskonale to rozumiał i dlatego wyjaśniał swoim współbraciom, iż wola Boża wcale nie oznacza tego, co chcemy, ale często idzie wbrew naszym pragnieniom i oczekiwaniom. Patrzymy bowiem na Pana Boga naszymi oczami, a więc z perspektywy istot słabych, ułomnych, skażonych grzechem pierworodnym. Dlatego tak trudno nam zrozumieć, a jeszcze

trudniej zaakceptować Boże plany wobec nas, które niekoniecznie muszą czynić nasze życie lekkim, łatwym i przyjemnym. Nasz Stwórca oczywiście traktuje nas jak swoje dzieci, ale to nie znaczy, że będzie nas ciągle rozpieszczał i usuwał spod naszych nóg wszelkie przeszkody. Zresztą żaden roztropny i odpowiedzialny rodzic nie będzie tak podchodził do swoich dzieci, gdyż oznaczałoby to prostą drogę do całkowitego zepsucia takiego potomstwa. Każdy, komu została powierzona odpowiedzialność za wychowanie młodych pokoleń, doskonale wie, że trudności i przeszkody, z jakimi trzeba się mierzyć, a także kary za nieposłuszeństwo to niezbędne elementy prawidłowego kształtowania charakteru. I tak też powinniśmy podchodzić do woli Bożej, która ma taki sam cel, jak ludzka praca wychowawcza wobec dzieci: doprowadzenie człowieka do najwyższego dobra, którym jest zbawienie jego duszy.

Rady założyciela Niepokalanowa są więc zawsze i wszędzie tak samo aktualne. Po pierwsze, przyjmujmy wolę Bożą ze świętym posłuszeństwem, czyli bez buntowania się, bez narzekania na swój los, bez pretensji do Pana Boga, że pozwala tak źle nas traktować. Takie narzekania i pretensje niczego nie zmienią, a mogą przynieść tylko jeden, jakże tragiczny skutek: osłabienie, a nawet utratę wiary. Żeby tego uniknąć mamy jeszcze drugą radę św. Maksymiliana: całkowite zaufanie do Niepokalanej i nieustanną modlitwę do Niej, szczególnie mocną w tych momentach, gdy nasza wola nie rozumie lub wręcz buntuje się wobec woli Bożej. Bo Ona jest naszą Matką i tak jak żadna matka swoich dzieci nie opuści, tak możemy być pewni, że Matka Zbawiciela wyjedna dla nas u swego Syna wszystko, co niezbędne, byśmy nie zatracili naszych dusz. Miejmy zatem całkowite zaufanie do Niepokalanej, a żadne przygody czy nawet nieszczęścia życiowe nie będą w stanie nas złamać i sprowadzić na manowce!

(PS)

Rycerze podczas pielgrzymki decydują poświęcić się Niepokalanej, wstępując do M.I.

„Cokolwiek wam powie, czyńcie" (J 2, 5) — wezwanie dla Rycerzy

Jak Rycerz ma wypełniać tę ideę w codziennym życiu? Jak słuchać woli Niepokalanej i za Nią podążać? Poświęcenie się Matce Bożej to przyjęcie Jej sposobu pełnienia woli Bożej — z prostotą, miłością i pokorą.

W całym Piśmie Świętym zachowało się zaledwie kilka wypowiedzi Matki Bożej. Jedną z najbardziej znaczących są Jej słowa z Kany Galilejskiej: „Cokolwiek wam powie, czyńcie" (J 2, 5).

To jedno zdanie zawiera w sobie istotę Jej misji – prowadzić dusze do Chrystusa, zachęcać do posłuszeństwa Jego słowu, uczyć zaufania i otwartości na działanie łaski. Dla Rycerzy Niepokalanej te słowa są nie tylko wspomnieniem

ewangelicznego wydarzenia, ale także codziennym wezwaniem, które domaga się odpowiedzi.

Święty Maksymilian Kolbe zwracał uwagę, że wola Niepokalanej, to wola Pana Jezusa. „Powiedzenie «pełnię wolę Bożą» jest piękne i chwalebne, powiedzenie «pełnię wolę Niepokalanej» jest czymś więcej jeszcze, bo tym samym uwielbiam i oddaję większy hołd Bogu, który stworzył tak piękną i świętą istotę, która jest najściślej złączona z Bogiem. Bo gdy chwalimy i zachwycamy się jakimś pięknym obrazem, tym samym chwalimy i podziwiamy geniusz malarza, który ten piękny obraz namalował. Wszak mistrza i wybitny talent jego poznajemy jedynie z dzieł, jakie potrafił uczynić. Jak z tego wynika, możemy śmiało i bez żadnej obawy mówić, że pokarmem naszym jest pełnienie woli Niepokalanej"[1].

Rycerz Niepokalanej, który świadomie złożył swój akt poświęcenia, przyjął na siebie misję

[1] *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 1990, s. 82–83, konferencja nr 51.

nieustannego wypełniania woli Bożej, prowadząc do Chrystusa siebie i innych. Matka Boża — jak w Kanie — wskazuje drogę i prosi: „cokolwiek wam powie, czyńcie", a Jej prośby zawsze prowadzą ku Jej Synowi. Bowiem gdy mówimy „Maryja", Ona zawsze powie „Jezus".

Jak zatem Rycerz ma wypełniać tę ideę w codziennym życiu? Jak słuchać woli Niepokalanej i za Nią podążać? Poświęcenie się Matce Bożej to przyjęcie Jej sposobu pełnienia woli Bożej — z prostotą, miłością i pokorą. Nie chodzi tu więc o wielkie dzieła czy nadzwyczajne wydarzenia, lecz bezwarunkowe zaufanie, stałą modlitwę i pogodę ducha w trudnościach, a nade wszystko bycie wiernym w małych rzeczach. Ufność to życie w nadziei, także wtedy, gdy Boże zamiary są niejasne lub trudne do przyjęcia. Postępujmy na wzór Matki Bożej — Ona nie pytała, jak dokładnie spełni się obietnica anioła — odpowiedziała: *Fiat* i rozważała wszystko w swoim Sercu.

To posłuszeństwo, jak mawiał św. Maksymilian, powinno być zawsze pogodne i radosne. Choćby się nieraz nie powiodło, to należy pamiętać, że Niepokalana nic więcej nie wymaga ponad to, co można uczynić. Jeśli mimo dobrej intencji coś się pokrzyżowało, to znak, że Niepokalana ma właśnie taką wolę. Ona w swej potędze potrafi z samych upadków i słabości obrócić wszystko na większą chwałę Trójcy Przenajświętszej.

Dla Rycerzy Niepokalanej codzienne życie staje się przestrzenią realizacji tego wezwania. Niepokalanej należy zawierzyć każdą decyzję, każdy ruch, każdą okoliczność, by w ten sposób rozeznać prawdziwą wolę Bożą. Wolę tę rozpoznaje się przede wszystkim w starannym wypełnianiu zobowiązań Rycerza. Rycerze szczególnie mogą to czynić poprzez częste wezwania do Niepokalanej i akty strzeliste, a szczególnie modlitwę aktem *O Maryjo bez grzechu poczęta...* Dobrym sposobem jest także odnawianie aktu poświęcenia się Niepokalanej.

Wypełnienie woli Pana Jezusa to dążenie do świętości własnej oraz pomaganie innym w dążeniu do świętości. Rycerz nie żyje tylko dla siebie — przez swoje oddanie staje się narzędziem w ręku Niepokalanej dla uświęcenia innych dusz. Często nie będzie to walka widoczna, ale raczej ukryta, cicha, polegająca na cierpliwości, wierności, przebaczaniu, ofierze. W takich chwilach najpełniej realizuje się Maryjne wezwanie: „czyńcie". Nawet gdy wydaje się to małe i niepozorne, staje się wielkie w oczach Boga, jeśli jest przeżywane z miłością.

Święty Maksymilian Kolbe nieustannie podkreślał, że pełnienie woli Niepokalanej jest najpewniejszą drogą do Nieba. W swoich konferencjach mówił, iż: „pełnić wolę Niepokalanej — jest to już na ziemi odczuwać wielki pokój wewnętrzny i szczęście niezmącone, bo cokolwiek mnie spotka na drodze życia, jeśli to przyjmuję z chęcią przypodobania się Niepokalanej, to wszystko chce i przyjmuje Najświętsza Matuchna, której dzieckiem jestem: innymi słowy jest to pędzić życie anielskie w ludzkim ciele"[2].

[2] *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 1990, s. 82–83, konferencja nr 51.

Taka postawa napełnia serce nadzieją, że każdy dzień, nawet ten trudny, może stać się zaczątkiem wewnętrznej przemiany i krokiem ku świętości.

Słowa Matki Bożej z Kany to nie tylko wezwanie — to rycerski rozkaz. A odpowiedź może być tylko jedna: „*Ecce adsum* — **oto jestem**”.

(AnS)

Nieprzemijający szacunek i uznanie dla św. Maksymiliana Kolbego nie jest wynikiem jego osiągnięć czy powstałych dzieł, ale raczej właśnie niebywale bliskiej relacji z Matką Bożą. To jego bezgranicznie ufne oddanie się pod opiekę Niepokalanej połączone z hojnością Matki Bożej uczyniło go wielkim.

Święty Maksymilian posłusznie i z wielką radością wypełniał wolę Niepokalanej. „Dbam tylko o to, aby wola Niepokalanej zawsze i we wszystkim była spełniona” — pisał w 1926 roku. Jaka jest wola Niepokalanej?

Matka Boża wyraziła ją podczas wesela w Kanie Galilejskiej, mówiąc służącym: „Cokolwiek

wam powie, czyńcie" (J 2, 5) – są to jedne z niewielu słów Maryi wypowiedzianych w Ewangelii. Pragnęła, by słudzy uczynili wszystko, co im powie Jezus; by wykonali Jego wolę. Słowa te wypowiedziała, zanim Jezus rozpoczął publiczne nauczanie, zanim uczynił choćby jeden cud.

Na weselu w Kanie Niepokalana jako pierwsza dostrzegła problem braku wina i zainicjowała rozwiązanie. Ona była w stanie skłonić swojego wszechmogącego Syna do aktu pomocy. Musimy wiedzieć, że w tamtych czasach brak wina na weselu był ujmą i hańbą. My również możemy oczekiwać podobnego wsparcia i pomocy Niepokalanej, nie tylko w trudnych sytuacjach, ale także we wszystkich ważnych aspektach naszego życia, a przede wszystkim w kwestii zbawienia. Musimy chcieć, by Maryja obdarzyła nas łaską. Musimy być wierni tej łasce. Musimy ufać Matce Bożej. Musimy poddać się JEJ woli.

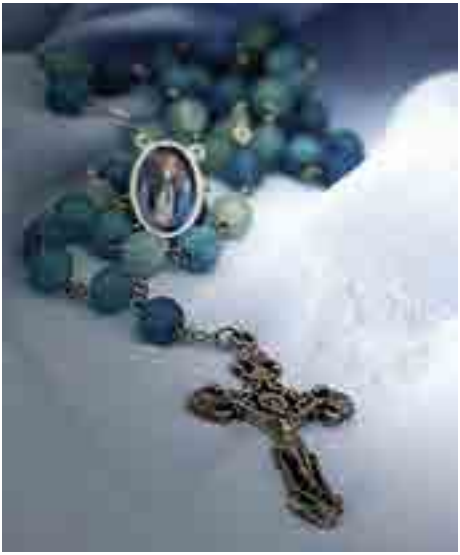

Zgodnie z celem M.I. Rycerze Niepokalanej są Jej sługami; są Jej posłuszni; czynią wszystko, o co Ona prosi. Pierwszy Rycerz Niepokalanej, św. Maksymilian, wielokrotnie mówił: „Niech we wszystkim jak najdokładniej spełni się WOLA NIEPOKALANEJ!".

Co jest wolą Niepokalanej? Święty Maksymilian wielokrotnie stwierdzał, że „Nie ma wątpliwości, że Jej wola całkowicie jest zjednoczona z wolą Bożą, chodzi więc tylko o zjednoczenie naszej woli z Jej, byśmy przez Nią zjednoczyli się z Bogiem."[1].

[1] *List do kleryka o nieustalonym nazwisku z sekcji mariologicznej koła MI w Krakowie* (514), [w:] *św. Maksymilian M. Kolbe, Pisma. Część I*, Niepokalanów 2007, s. 728.

Wolą Niepokalanej jest, abyśmy pełnili wolę Boga, wolę Jej Syna, byśmy zawsze i wszędzie czynili wszystko, cokolwiek nam powie.

Jak wypełniać wolę Niepokalanej?

Święty Maksymilian odpowiedział: „Ma Ona swoje plany i zamiary. Do nas tylko należy coraz doskonalej, co dzień, co chwila doskonalej pozwolić się Jej — a nie sobie — prowadzić, gdzie, kiedy i jak Jej — a nie nam czasem — się podoba. (...) Więc nasamprzód i potem, i na końcu zawsze dochodzimy do tego jednego; starajmy się co dzień, co chwila bardziej stawać się Jej, coraz doskonalej, coraz spokojniej z coraz większą ufnością i zaufaniem pozwolić się Jej prowadzić przez to wszystko, co Ona i w nas samych, i dokoła nas względem nas dopuszcza, by tak stawać się coraz doskonalszym narzędziem w Jej niepokalanych rękach”[2].

Niepokalana nie prowadzi własnej „polityki”; nie wypełnia

własnej woli; nie ma swojej wizji przyszłości. Niepokalana zna zamierzenia i plany Boże, doskonale je akceptuje i pragnie przyczynić się do ich spełnienia.

Święty Maksymilian napisał: „(...) cała doskonałość świętości, cała gorliwość działania, cała skuteczność misji polega nie na wielkiej mądrości, wielkim sprycie, talentach, a nawet nie na ilości modlitw i pokut, ale jedynie na doskonałości świętego posłuszeństwa. A dlaczego? Bo przez święte posłuszeństwo okazuje się pewna wola Boża, wola Niepokalanej; przez święte posłuszeństwo stajemy się

[2] *List do braci Polaków w Mugenzai no Sono* (658), [w:] tamże, s. 923–924.

naprawdę narzędziem w ręku Niepokalanej, jak tego wymaga dyplomik M.I.; przez święte posłuszeństwo wola nasza łączy się z Jej wolą tak, jak Jej wola jest ściśle zjednoczona z wolą Bożą; przez święte więc posłuszeństwo stajemy się ściśle, matematycznie nieskończenie mądrzy w działaniu, nieskończenie potężni i mądrzy, i dobrzy, bo wola Boża nieskończenie i mądra, i dobra, i potężna zawsze być musi..."[3].

Niepokalana wie, że Pan Bóg wszystko może uczynić, stąd Jej decyzja i słowa: „Cokolwiek wam powie, czyńcie". Słudzy w Kanie Galilejskiej bez wahania spełnili życzenie Matki Bożej i bez zbędnych pytań wypełnili rozkaz Pana Jezusa. Możemy śmiało powiedzieć, że są pierwszymi Rycerzami Niepokalanej — naśladujmy ich zaufanie i posłuszeństwo.

Zwróćmy się do Matki Bożej i w pełni Jej zaufajmy. Ona doprowadzi nas do doskonałości, która jest wyrazem posłuszeństwa Chrystusowi. Miejsce naszych braków i błędów zajmie radość oraz zwycięstwo. Bo tylko Niepokalana zmiażdży głowę szatana.

(SG)

[3] *List do internistów w Niepokalanowie* (333), [w:] tamże, s. 490.

Więc bez obawy możemy mówić, że najszczytniejszym i jedynym pragnieniem naszym jest, by jak najściślej spełniać Wolę Niepokalanej. Z każdym dniem stawać się coraz bardziej Jej. Pozwolić, by Niepokalana opanowała całą naszą istotę.

Wtedy staniemy się godnymi Jej Rycerzami. I już nie my, ale Ona w nas i przez nas działać i promieniować będzie na otoczenie. Pod miłosnym tchnieniem łaski topnieć będą lodowate zapory do serc bliźnich. Całe rzesze pójdą za głosem Niepokalanej i staną się narzędziami w Jej ręku. Przez nich Niepokalana oddziaływać będzie na inne dusze i tak dalej, i dalej, aż do zdobycia całego świata, wszystkich dusz i każdej z osobna.

By przyśpieszyć tę chwilę, musimy najpierw zacząć od siebie. Patrzmy na najdoskonalszy nasz Wzór — Jezusa. On, Bóg, świętość sama, oddaje się Niepokalanej bez zastrzeżeń, staje się Jej dziecięciem, chce, by Nim dowolnie kierowała przez trzydzieści lat Jego ziemskiego życia. Czyż potrzeba nam lepszej zachęty?

Pójdźmy za przykładem Jezusa i już od tej chwili odnówmy złożone Niepokalanej przyrzeczenia. Starajmy się tak żyć, by z każdym dniem, z każdą chwilą stawać się coraz bardziej Niepokalanej, czyli coraz doskonalej wypełniajmy Wolę Niepokalanej.

Maksymilian Kolbe
Niepokalanów, przed wrześniem 1938

źródło: *św. Maksymilian M. Kolbe, Pisma. Część II, Wola Boża — a Wola Niepokalanej* (1147), Niepokalanów 2008, s. 636–637.

A dnia trzeciego były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej (…). A gdy zabrakło wina, rzekła Matka Jezusowa do Niego: Wina nie mają.

(J 2, 1. 3)

Mediatrix omnium gratiarum

Od dawien dawna spośród niezliczonych posiadanych przymiotów, Matka Boża ma również tytuł Pośredniczki wszelkich łask. Źródłem tego tytułu jest Jej zdolność oraz chęć do pośredniczenia między nami a Panem Bogiem. Stanowił on przedmiot rozważań wielu teologów, uczonych oraz świętych.

Podkreślenie tej wyjątkowej roli często wiązało się ze wskazaniem na macierzyństwo Maryi, ponieważ miało ono kluczowe znaczenie dla samej osoby Niepokalanej.

W Kanie Galilejskiej, podczas wesela, na którym w pewnym momencie brakuje wina, Matka Boża zbliża się do swojego Syna, natchniona głęboką serdecznością i troską o nowożeńców, aby przedłożyć Mu prośbę o pomoc w tej kłopotliwej sytuacji. Matka Boża zna bowiem własne Serce oraz Serce swego Świętego Syna, z którym łączy Ją ścisła więź. Maryja wie doskonale, że o cokolwiek Go poprosi, zostanie wysłuchana.

Cóż za wspaniała nauka płynie z tego dla nas. Powinniśmy za przykładem Najświętszej Panny Maryi uciekać się do Pana Jezusa, a w modlitwach kierować się zasadą „Niech się dzieje święta wola Boga!”. Powierzając własne troski

Panu Bogu, za przykładem Niepokalanej powinniśmy nasze serca jednoczyć z sercem Jezusa i mieć ufność, że wszystko to, o co Go poprosimy, zostanie prędzej czy później, zgodnie z Jego wolą wysłuchane.

Nie zawsze jednak człowiek znajduje od razu drogę do Pana Boga. Modlitwa dość często wydawać się może żmudna, a sam kontakt ze Stwórcą, który jest kimś nieskończenie doskonałym, na pozór odległym, niewyobrażalnie czystym – dla nędznika, jakim jest człowiek, może być czymś trudno osiągalnym. Tutaj z pomocą przychodzi nam Maryja, Pośredniczka wszelkich łask. To ona prowadzi nas za rękę do swojego Boskiego Syna, uprasza u Niego w naszym imieniu łaski, wstawia się za nami i niczym pomost łączy dwa oddzielone od siebie brzegi, stworzenie i Stwórcę. Maryja, sama będąc człowiekiem, nie czyni niczego zjawiskowego, nie przyciąga nas do siebie cudami, a jedynie prostą i pobożną ufnością.

Rycerz Niepokalanej powinien pamiętać o szczególnym znaczeniu swej roli w dziele pośrednictwa Maryi. Duch rycerstwa wzywa nas do pomocy Matce Bożej w pozyskiwaniu dusz w pierwszej

kolejności przez otwieranie na działanie łask oraz na umożliwianie im ich otrzymywania. Rycerz powinien zatem być dla napotykanych na co dzień dusz swoistą ścieżką prowadzącą do Maryi poprzez propagowanie nabożeństw do Niej oraz szerzenie wiedzy o Jej macierzyńskiej dobroci, tak aby zachęcić zagubione i strudzone dusze do uciekania się do Jej matczynego Serca.

(KO)

Rycerskie oddanie się Niepokalanej

Podejmując temat całkowitego oddania siebie Matce Bożej, nie sposób nie wspomnieć o św. Ludwiku Marii Grignionie de Montforcie i jego najsławniejszym dziele, jakim jest *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Jest to dzieło, które nie wystarczy przeczytać raz i odłożyć na półkę, ale wymaga ono częstego czytania, rozmyślania nad jego treścią i uczynienia przedmiotem modlitwy. Jak twierdzi ks. Aleksander Żychliński, autor wstępu do pierwszego wydania *Traktatu* w języku polskim z 1927 roku: „powtórna jego lektura bynajmniej nie nuży, lecz pozwala odkryć coraz lepiej niezrównany jego urok i wniknąć coraz głębiej w przebogatą jego treść".

„Dewiza życia św. Ludwika – jak pisze dalej ks. Żychliński – *Wszystko dla Jezusa przez Maryję* tworzy zarazem osnowę całej książki. Święty jej autor doświad-

czywszy na sobie samym, jak czułej i iście macierzyńskiej opieki doznają od Maryi ci, co Jej się całkowicie oddali i dobrowolnie stali się Jej niewolnikami, by przez Nią dojść do Boskiego Jej Syna, stara się z niezrównanym zapałem pobudzić jak najwięcej serc do coraz gorętszej miłości Matki Bożej. Otóż w książce tej przedstawia on sposób, w jaki najłatwiej i najlepiej można stać się całkowitym i wiernym sługą Maryi, oraz podaje powody, dla których warto to uczynić bez wahania.

Istota nabożeństwa św. Ludwika polega na całkowitym oddaniu się Najświętszej Dziewicy bez zastrzeżeń ze wszystkim, czym człowiek jest i co posiada, na zupełną Jej własność, aby przez Nią całkowicie należeć do Chrystusa. To całkowite ofiarowanie się Najświętszej Dziewicy wymaga, abyśmy czynili wszystko dla Maryi, z Maryją i przez Maryję z myślą, aby wszystko lepiej i doskonalej czynić dla Jezusa, z Jezusem i przez Jezusa. W tym celu powinien człowiek przez uroczysty akt poświęcenia oddać się całkowicie w dobrowolną niewolę Najświętszej Dziewicy, składając Jej w darze nie tylko siebie samego, lecz także wszystko, co posiada, a więc wszystkie swe myśli, słowa i uczynki, wszystkie modlitwy i ćwiczenia pobożne, radości i bóle, a nawet wszystkie swe zasługi, słowem, wszystko bez zastrzeżeń, aby Ona tę ofiarę w swe święte ręce przyjąwszy, złożyła ją Boskiemu Swemu Synowi na większą Jego chwałę. Nie starczy jednakowoż raz tylko w życiu uczynić taki akt oddania się całkowitego Matce Bożej. Trzeba go co pewien okres czasu uroczyście ponawiać, a codziennie, jak najczęściej, przez akty strzeliste lub inne modlitwy myśl swą do Boga przez Maryję wznosić. Przez tak pojęte i gorliwie wykonywane nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny staje się człowiek prawdziwym Jej sługą i niewolnikiem z miłości.

Ofiary tej, uczynionej z siebie, gorliwy sługa Maryi nie pożałuje, gdyż Maryja, Królowa nieba i ziemi, po królewsku zaprawdę płaci

za wiernie sprawowaną służbę. Jako Pośredniczka nasza przed Chrystusem wstawia się gorąco za tymi, co Jej całkowicie zaufali, a będąc Szafarką i Pośredniczką łask wszelkich, hojną dłonią rozdaje je swym sługom. Dlatego spokojni niech będą o zbawienie swoje ci, którzy z synowską ufnością oddali się w opiekę Najświętszej Dziewicy. Maryja – to najłatwiejsza, najkrótsza, najdoskonalsza i najpewniejsza droga wiodąca do Chrystusa".

Duchowość maryjna św. Ludwika, która znalazła swoje odzwierciedlenie w *Traktacie o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, miała również niewątpliwy wpływ na św. Maksymiliana Kolbego i Rycerstwo Niepokalanej. Choć św. Maksymilian rozumiał oddanie się Niepokalanej na swój sposób, to jednak był bardzo przejęty myślą św. Ludwika o całkowitym oddaniu się Panu Jezusowi przez Maryję i wielokrotnie nawiązywał do tego w swoich listach. W dniu 12 kwietnia 1933 roku, będąc na pokładzie statku pomiędzy Szanghajem a Hongkongiem, napisał do jednego ze swoich współbraci list, w którym porównał duchowość M.I. z oddaniem się Jezusowi przez Maryję według św. Ludwika. Możemy tam przeczytać m.in. takie słowa:

„Jeżeli chodzi o doskonałe nabożeństwo do Maryi Grigniona de Montfort, to bez wątpienia jest ono całkowicie w duchu M.I. i jest właśnie *secundum intentionem* błogosławionego Grigniona takie samo, ale gdyby ktoś chciał szukać różnic (będą według myśli Błogosławionego – nieistotne), to jeżeli Ojciec przyjrzy się aktowi poświęcenia (temu rzeczywiście naszemu), znajdzie w pierwszej części, że poświęcamy się Niepokalanej *sicut res et proprietas* (jako rzecz i własność). Jeszcze niewolnik może powiedzieć, że ma jakieś ludzkie prawa, ale nie *res* ani *proprietas*. A jeżeli potem inni wynajdą wyrażenia, które jeszcze lepiej będą oznaczać poświęcenie, ofiarowanie siebie samego – zbliżą się oni jeszcze bardziej do ducha M.I.

Piękne są określenia: sługa, syn, niewolnik, rzecz, własność; ale my pragnęlibyśmy czegoś więcej, pragnęlibyśmy być Jej bez żadnych ograniczeń, w duchu tych wszystkich znaczeń i innych jeszcze, które może zostaną wynalezione lub mogłyby być wynalezione. Jednym słowem być Jej, Niepokalanej.

Nabożeństwo więc, którego uczy bł. Grignion, jest naprawdę

naszym nabożeństwem. Jeżeli zaś chodzi o trudność w pogodzeniu celów M.I. z całkowitym oddaniem się Niepokalanej, niech Ojciec zobaczy również nasz akt poświęcenia. W pierwszej części mówi on: abyś mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła. Oto nieograniczone (całe, zupełne) oddanie się. A potem: abyś uczyniła ze mną wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała, i z całym mym życiem, śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba. Oto zasadniczy cel M.I.".

„Bez wątpienia, wszystkie dusze, które uczyniły jakiś inny akt heroiczny, mogą również odmówić akt bł. Grigniona de Montfort, gdyż Niepokalana z pewnością pragnie wszystkiego co dobre, a żaden akt nie miałby wartości, gdyby nie był dobry. Co więcej, akty te stają się wówczas dużo bardziej doskonałe, ponieważ stają się własnością Niepokalanej, a Ona wypełni je za nas o wiele doskonalej, niż moglibyśmy to zrobić sami. Wszystkie praktyki, które służą do pogłębienia znajomości Niepokalanej i ściślej z Nią łączą, są bardzo pożądane."

Jak wynika z powyższego listu, oddanie się Panu Jezusowi przez Maryję św. Ludwika jest całkowicie zgodne z myślą św. Maksymiliana i byłoby rzeczą słuszną, by — jak zachęca nas do tego wspomniany wyżej ks. Żychliński — często sięgać po lekturę, jaką jest *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Możemy bowiem zaczerpnąć z tego dzieła niezwykle wartościowe wskazówki, pomocne na drodze do jak najdoskonalszego oddania się Niepokalanej jako Jej Rycerz.

(SK)

W artykule wykorzystano publikacje:

1. św. L.M. Grignion de Montfort, *O doskonałem nabożeństwie do Najświętszej Marji Panny*, przejrzał i przedmową poprzedził ks. dr Aleksander Żychliński, Poznań 1927.

2. *św. Maksymilian M. Kolbe, Pisma. Część II*, List do o. Antonio Vivody (452), Niepokalanów 2007, s. 651–655.

Świętość jest możliwa...

Ojciec Maksymilian Maria Kolbe w regule życia, którą starał się czytać co miesiąc, jako pierwsze napisał: „Muszę być świętym, i to wielkim świętym". W ten sposób chciał prawdziwie wypełnić polecenie, które Chrystus skierował do swoich uczniów: „bądźcie doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest" (Mt 5, 48). Jeśli Boski Mistrz o to prosi, to dlatego, że musi to być możliwe, przynajmniej do pewnego stopnia.

Pierwszym warunkiem stania się świętym jest pragnienie zostania nim. Mówi się, że św. Benedykt zapytany przez swoją siostrę, co jest konieczne do osiągnięcia świętości, odpowiedział: „Musisz tego chcieć, chcieć tego bardzo, zawsze tego chcieć!". Podobnie twierdził założyciel M.I.: droga do świętości jest otwarta dla każdego... Trzeba tylko tego chcieć.

Tak więc pierwsze pytanie, jakie musimy sobie zadać, brzmi: „Czy naprawdę tego chcę, bez względu na koszty?". Nie mamy prawa rezygnować z ideału chrześcijańskiego życia, nawet jeśli codziennie napotykamy trudności i widzimy nasze ograniczenia. Złość i zniechęcenie są oznaką miłości własnej, a nie ma większej przeszkody nad nią w drodze do uświęcenia. Problem polega na tym, że mylimy pragnienie stania się świętym (co jest dobrą rzeczą) z dążeniem do osiągnięcia tego na własną rękę (co jest rzeczą złą). Stąd też gdy uświadamiamy sobie, że sami z siebie nic nie możemy zrobić, nasze pragnienie osiągnięcia świętości nieuchronnie prowadzić nas będzie do rozczarowania... Krótko mówiąc: zniechęcenie jest zawsze znakiem i owocem zarozumiałości!

Rozumiecie zatem, że lepiej jest uczynić samych siebie małymi i uciekać się do Matki Bożej. Ojciec Kolbe nie przestaje nas do tego zachęcać, ponieważ:

„To Niepokalana jest najkrótszą i najłatwiejszą drogą do uświęcenia. Ona do wysokiej doskonałości nas

doprowadzi, jeśli będziemy współpracowali z Jej łaską" (konferencja z 22 stycznia 1939 roku).

„Rzeczą słuszną jest, abyśmy zawsze odnosili się do Pana Boga przez Maryję i z Maryją. Święci, którzy w nader krótkim czasie uświęcili się, byli gorącymi czcicielami Maryi. Toteż i my, którzy stokroć biedniejsi jesteśmy od nich pod względem dóbr duchowych, powinniśmy zawsze z Maryją podążać drogą doskonałości" (konferencja z 30 maja 1933 roku).

„Mamy tę pewność, że służąc Jej wiernie, dojdziemy do wysokiej świętości, bo Ona jest Pośredniczką wszelkiej łaski" (konferencja z 18 grudnia 1938 roku).

Zrozummy to dobrze, że do nas należy pragnienie świętości i podejmowanie codziennych wysiłków w tym kierunku; ale do Niepokalanej należy przekazywanie nam łaski i cnót. Nasze uświęcenie jest zatem bardziej Jej dziełem niż naszym. Nie zaniedbujmy naszych wysiłków, które pokazują naszą dobrą wolę, ale oczekujmy rezultatu tylko od Jej miłosierdzia.

„Starajmy się więc nie cofać, ale dążyć do heroicznej świętości, bo do niej dojść możemy przy pomocy Niepokalanej" (konferencja z 22 stycznia 1939 roku).

„Zaufajmy Jej całkowicie i oddajmy się bezgranicznie, a szybko, bardzo szybko, staniemy się świętymi" (konferencja z 30 stycznia 1938 roku).

Źródło cytatów: *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 1990.

Tłumaczenie i opracowanie na podst. *Le Chevalier de l'Immaculé* 2025, nr 1 (30).

br. Maksymilian

Staraj się zachęcić do nabożeństwa i ufności ku Maryi opowiadaniem o Jej łaskach i cudach.

Rycerskie historie pisane ręką Niepokalanej

Matura z medalikiem

W 2021 roku przygotowywałam się do egzaminu maturalnego. Był to wyjątkowo stresujący czas, ponieważ trwał okres rzekomej pandemii, który zmusił wszystkich uczniów do zdalnego uczestnictwa w zajęciach. Taka forma utrudniała koncentrację i skupienie, a co więcej – demotywowała zarówno uczniów, jak i samych nauczycieli. Najwięcej stresu budziły we mnie egzaminy z języka polskiego oraz matematyki. Z językiem polskim od zawsze miałam trudności, natomiast matematyka, choć bardziej logiczna, niosła ze sobą presję wyniku – to właśnie on miał zadecydować o moim przyjęciu na studia.

Od samego początku postanowiłam całą naukę oraz chaos temu towarzyszący powierzyć Niepokalanej. Pragnienie to wynikało

z tego, że w tym samym roku wstąpiłam do Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji. To dzięki Matce Bożej w chwili zrezygnowania i braku wsparcia ze strony nauczycieli, odkryłam dwie strony internetowe (dot. języka polskiego i matematyki) zawierające materiały przygotowujące do matury. Sposób tłumaczenia nauczycielek prowadzących te strony oraz sposób rozwiązywania zadań od razu do mnie przemówiły, więc rozpoczęłam systematyczne przygotowywanie się razem z nimi. Panie, pomimo że publikowały treści dla szerokiego grona uczniów, zawsze odpowiadały na indywidualne pytania i chętnie mi pomagały.

Ostatecznie wyniki mojej matury okazały się zaskakująco dobre. Wszystkie oceny i punkty, które uzyskałam, były wyższe, niż się spodziewałam. W radości i wdzięczności za otrzymaną pomoc od nieznanych osobiście nauczycielek, postanowiłam za natchnieniem Niepokalanej, wysłać im list z podziękowaniami wraz z cudownym medalikiem i kilkoma ulotkami.

W liście ujęłam słowa uznania i wdzięczności, a także krótkie wyjaśnienie, dlaczego w kopercie znajduje się cudowny medalik dla wszystkich członków ich rodzin. Z racji wysłania poświęconych medalików, poprosiłam o potwierdzenie odbioru, pozostawiając kontakt do siebie.

Nie minął nawet miesiąc, gdy otrzymałam odpowiedzi od obu pań. Obie pogratulowały, ale także – ku mojemu szczeremu zaskoczeniu – z niezwykłym wzruszeniem podziękowały za otrzymane medaliki i materiały do duchowej lektury. Polonistka podzieliła się, że od zawsze w trudnych chwilach zwracała

się do Matki Bożej, pokładając w Niej wszelką ufność. Matematyczka z kolei napisała, iż dumnie całą rodziną nosić będą ten znak przynależności do oddanych Niepokalanej.

Po niedługim czasie zauważyłam nowy internetowy materiał opublikowany przez polonistkę, a także wakacyjne rodzinne zdjęcie matematyczki. Moja radość nie znała granic, gdy zarówno w filmie, jak i na zdjęciu u wszystkich osób zauważyłam cudowny medalik zawieszony na szyi! To były właśnie te, które jeszcze kilka tygodni wcześniej wysyłałam pocztą, składając wszystko w Niepokalanym Sercu Matki Bożej, aby to Ona zatroszczyła się o dzieci, które tak bardzo Jej potrzebują.

Wszystko, co wydarzyło się w tamtym czasie, utwierdziło mnie w przekonaniu, że Niepokalana naprawdę troszczy się o każdego, kto Jej zaufa. Jej delikatna obecność zamieniła trud i niepewność w pokój i radość. To był Jej cichy, ale jakże wyraźny triumf – w sercach, które dzięki Niej odnalazły światło i nadzieję.

Anna z Wrocławia

Rekolekcje i nowi Rycerze w trzech kaplicach

W okresie Wielkiego Postu w kaplicach pw. św. Jadwigi Śląskiej we Wrocławiu, św. Jacka w Katowicach oraz w kaplicy pw. Matki Bożej Ostrobramskiej odbyły się rekolekcje prowadzone przez dyrektora M.I., ks. Karola Stehlina. Nauki nawiązywały do istoty rycerskiej służby Niepokalanej i Jej wyjątkowej roli w dziele zbawienia.

Niepokalana nie tylko wydała na świat Zbawiciela, ale uczyniła to w pełni świadomie i z miłością, otwierając swoje Serce na Jego obecność. Tak jak Pan Jezus chciał być Zbawicielem jako Syn Maryi, tak dziś pragnie zamieszkać w duszy każdego człowieka — w Najświętszym Sakramencie, przez Jej pośrednictwo.

Dla Rycerza Niepokalanej oznacza to nie tylko wzór, ale i zadanie: przyjmować Chrystusa z wiarą, miłością, tak jak czyniła to nasza kochana Matka. Bycie narzędziem w Jej rękach to nie tylko przywilej, ale także wezwanie do całkowitego oddania, do odpowiedzi na Jej miłość.

Zwieńczeniem rekolekcji były ceremonie przyjęcia nowych Rycerzy w szeregi M.I. Rycerstwo Niepokalanej powiększyło się o 43 Rycerzy we Wrocławiu, blisko 100 Rycerzy w Katowicach oraz 44 w Olsztynie.

43 Rycerzy we Wrocławiu

100 Rycerzy w Katowicach

44 Rycerzy w Olsztynie

Dni M.I. w Warszawie

25-lecie Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji

Z okazji 25. rocznicy odnowienia Rycerstwa Niepokalanej w tradycyjnej formie dyrektor M.I., ks. Karol Stehlin, zaproponował, aby we wszystkich przeoratach w Polsce odbyły się dni M.I. Pragniemy w ten sposób podkreślić doniosłość wydarzenia, jakie odbyło się 6 maja 2000 roku, gdy za zgodą ówczesnego Przełożonego Generalnego Bractwa św. Piusa X, ks. Karol Stehlin przyjął pierwszych Rycerzy do M.I. według założeń i ducha św. Maksymiliana.

Dni M.I. to dwa dni, podczas których ks. Karol głosi konferencje o Rycerstwie Niepokalanej i powinnościach rycerskich, a także przedstawia wydarzenia ze świata M.I. Jest to również okazja do spotkania wszystkich Rycerzy oraz zapoznania się z prowadzonymi działaniami apostolskimi, m.in. nowymi publikacjami i sposobem ich rozpowszechniania.

W Warszawie Dni M.I. odbyły się 24 i 25 maja. Na te dwa dni Centrala M.I. zapewniła namioty, pod którymi wystawiono stoły

z publikacjami Rycerstwa Niepokalanej oraz z różańcami. Młodzi Rycerze byli odpowiedzialni za przygotowanie kawy i herbaty, a także oferowali ciasteczka i inne słodkości. Aby rodzice, którzy licznie przybyli, mogli swobodnie porozmawiać i podzielić się swoimi pomysłami na rozszerzenie działalności M.I., pani Anna wraz z młodymi Rycerkami przygotowała różne atrakcje. Dzieci — w zależności od wieku — mogły wykonać własnoręcznie bukiecik kwiatów z piankoliny, pokolorować kolorowanki tematyczne nawiązujące do jubileuszu M.I., wykonać bransoletki jubileuszowe z inicjałami M.I. oraz wykonać zakładki do książek z filcu.

Dni M.I. były okazją do uroczystej ceremonii przyjęcia nowych Rycerzy. W sobotę 24 maja, po odpowiednim przygotowaniu, szeregi Rycerstwa zasiliło 25 osób.

Przy tej okazji pragniemy poinformować, że Centrala M.I. wydała okolicznościową kartę z okazji srebrnego jubileuszu.

Módlmy się za wszystkich Rycerzy, by gorliwie rozszerzali cześć Niepokalanej.

Reportaż fotograficzny, autorstwa p. Andrzeja Katkowskiego, prezentujemy na kolejnych stronach czasopisma

Na wszystkich Rycerzy czekały stoiska z publikacjami oraz różańcami. Był także osobny stolik z materiałami dla nowych Rycerzy. Po ich przyjęciu ks. Karol Stehlin podpisywał dyplomiki M.I. Każdy osobiście podchodził do Księdza ze swoim dyplomikiem.

Karta jubileuszowa, wydana z okazji 25-lecia odnowienia M.I., cieszyła się dużą popularnością. Niektóre osoby brały po kilka egzemplarzy, by przekazać je swoim krewnym i przyjaciołom.

Wielce pomocna była młoda Rycerka, Natalia, która opiekowała się stoiskiem. Dbała m.in. o to, by nie zabrakło żadnej publikacji. Dziękujemy, Natalko, Tobie oraz Twojemu Tacie za ofiarną i gorliwą pomoc!

Pod dachem dwóch namiotów zmieściły się wszystkie publikacje Rycerstwa Niepokalanej (książki, broszury, foldery, karty oraz obrazki).

Dzięki konferencjom i kazaniom ks. Karola dużym zainteresowaniem cieszyły się materiały do apostolatu, w tym książki o Niepokalanej.

Rycerze oferowali duży wybór różańców drewnianych i tzw. łańcuszkowych.

Wszystkie różańce są wykonane ręcznie, co gwarantuje ich trwałość.

Dni M.I. z bogatą ofertą dla wielu wiernych były dobrą okazją do spotkań, rozmów oraz wymiany doświadczeń, związanych nie tylko z Rycerstwem Niepokalanej.

Rycerka Anna wraz ze swoimi nastoletnimi córkami zapewniła wszystkim chętnym dzieciom różne atrakcje zależnie od wieku uczestników. Dziękujemy za ofiarną pomoc i piękne zorganizowanie przestrzeni dla najmłodszych wiernych.

Wszyscy wierni mogli skosztować kawy, herbaty oraz słodkich dodatków oferowanych przez Rycerki z koła M.I. 2.

Z okazji Dni M.I. przygotowano nowe banery, flagi i windery, które będą służyły na wielu wydarzeniach, nie tylko w roku jubileuszowym.

Apostolat seminarzystów w Kluczborku

Jak co roku w Oktawie Wielkanocnej do Polski przyjechali nasi Rodacy odbywający formację w seminarium w Zaitzkofen. W tym roku przybyli bracia, seminarzyści, klerycy oraz jeden subdiakon. Dla wielu z nich pobyt w Ojczyźnie jest dobrą okazją do wzmożonego apostolatu.

Z inicjatywy br. Makarego, pochodzącego z Kluczborka, w centrum jego rodzinnego miasta rozstawiono mały stolik M.I., na którym znalazły się cudowne medaliki wraz z tematycznymi folderami oraz kilka innych folderów, np. o duszach czyśćcowych i rzeczach ostatecznych. Stolik nakryty białym obrusem i z postawionym na nim krucyfiksem oraz figurą Matki Bożej Fatimskiej przyciągnął wielu zainteresowanych. Jak wspominał ks. subdiakon Michał Adamowski, uwagę zwracały również sutanny seminarzystów. Widok ten dla mieszkańców Kluczborka był niecodzienny. Dodał również, że rozdawanie folderów jest ważne, gdyż nie zawsze w rozmowie można wszystko powiedzieć, a gdy ktoś weźmie folder lub broszurę, może w domu spokojnie przeczytać, zastanowić się, przemyśleć.

Na zdjęciu: brat Makary (z lewej) oraz kleryk Mikołaj; ks. subdiakon Michał Adamowski, jako autor zdjęcia, jest poza kadrem

Jesteśmy przekonani, że Niepokalana wynagrodzi gorliwość i trud łaskami dla subdiakona Michała Adamskiego, kleryka Mikołaja oraz br. Makarego, a przede wszystkim zasieje dobre ziarno w duszach osób, które zostały obdarowane cudownymi medalikami i folderami.

Obchody 25-lecia M.I. w Szwajcarii

W Szwajcarii obchody 25. rocznicy odnowienia M.I. odbyły się 8 marca 2025 roku w Wil (kanton St. Galen). Uroczystości, w których wzięło udział ponad 120 osób, rozpoczęły się Mszą św. Podczas kazania dyrektor M.I., ks. Karol Stehlin, podkreślił łaskę tradycyjnej wiary katolickiej i wdzięczność, jaką powinniśmy okazywać Niepokalanej. Natomiast w konferencji ks. Thibaud Favre, przełożony dystryktu Szwajcarii, zachęcał do wytrwania w modlitwie i podejmowania ciągłych starań o duchowy rozwój. Podczas swojego wykładu ks. Karol Stehlin opowiedział historię odnowienia Militia Immaculatæ w Polsce w 2000 roku oraz o wzroście liczby Rycerzy do 165 000 członków na całym świecie.

Dyrektor szwajcarskiego M.I. przedstawił projekty misyjne i dane dotyczące liczby członków (3907 osób w krajach niemieckojęzycznych). Powołano wolontariuszy, aby wspierali działalność apostolską w takich dziedzinach jak administracja i media. Dzień zakończył się adoracją Najświętszego Sakramentu i odnowieniem poświęcenia się Niepokalanej, co uczestników pozostawiło zmotywowanymi i wzmocnionymi.

25 Rycerzy w Oslo

Uroczysta chwila przyjęcia nowych członków M.I. odbyła się 9 marca po porannej Mszy św. w kaplicy Bractwa św. Piusa X w stolicy Norwegii. Porywające kazanie wraz z krótkim przedstawieniem idei, celu i zadań Rycerstwa Niepokalanej wygłoszone przez ks. Karola Stehlina skłoniło 25 osób (jak na Oslo to liczba imponująca), by zostać Rycerzami Niepokalanej.

Wizyta ks. Karola w Helsinkach

Wierni z Finlandii mieli przyjemność po raz drugi powitać w swoim kraju ks. Karola Stehlina w lutym 2025 roku. Pierwsza wizyta miała miejsce w pierwszą niedzielę Adwentu — jakby obietnica nowego początku — promień światła! Niektórzy wierni modlili się od dawna, aby księża Bractwa św. Piusa X przybyli do Finlandii.

Mszy św. w Helsinkach wysłuchało ok. 20 wiernych, z których większość przybyła z innych części tego kraju. Niektórzy odbyli nawet podróż liczącą 300 km w jedną stronę. Dla Finlandczyków jak na razie najbliższa kaplica, w której mogą uczestniczyć w tradycyjnej Mszy św., znajduje się w Tallinie — stolicy Estonii. Podróż z Helsinek łodzią zajmuje im 2,5 godziny.

Prace remontowe budynku M.I. na Filipinach

Sześć lat temu (w czerwcu 2019 roku) na Filipinach powstał *Domus Mariæ* (Dom Maryi), który służy jako siedziba dla apostolatu Rycerzy skupionych w M.I. 3. Opiekę nad nimi sprawuje ks. Timothy Pfeiffer. Obecnie w *Domus Mariæ* mieszka 5 Rycerek. Ośrodek przyjmuje również wolontariuszy M.I. chętnych do udziału w apostolacie, szczególnie w odległych regionach górskich Mindanao, gdzie księża przyjeżdżają tylko raz lub dwa razy w roku.

Jednak obecny budynek, wykonany z bambusa, niszczeje z powodu termitów. Ponadto koparka pracująca u sąsiada uszkodziła magazyn z publikacjami M.I. Dlatego rozpoczęto remont budynku, wygospodarowując miejsce na dodatkowe pokoje, większy magazyn na publikacje M.I. oraz na miejsce do drukowania. Budowa rozpoczęła się trzy miesiące temu i, jeśli Bóg pozwoli, z końcem lipca tego roku ujrzymy efekt finalny.

80 Rycerzy w Post Falls (USA)

W kościele Niepokalanego Poczęcia w Post Falls (Idaho, USA) w dniu 25 marca 2025 roku, w święto Zwiastowania Pańskiego, ks. Andrew Simones przyjął do Rycerstwa Niepokalanej 80 osób. Obecnie w tej parafii jest ok. 800 Rycerzy.

Podczas uroczystej Mszy św. ks. Andrew Simones wygłosił płomienne kazanie, w którym podkreślił, że to właśnie podczas Zwiastowania widzimy po raz pierwszy Maryję jako Pośredniczkę Wszystkich Łask.

„Moment Zwiastowania doskonale uwydatnia wszystkie najważniejsze cechy, jakimi Bóg obdarzył swoją Matkę; i te, za które On Ją najbardziej kocha. Znamy te cnoty dobrze. W istocie nie możemy sobie wyobrazić Najświętszej Maryi Panny bez tych aspektów — Jej nieskazitelnej czystości, Jej wielkiej wiary, Jej przepełnionej miłości — ale królową pośród nich jest Jej pokora. I właśnie ta cecha była powodem wyrażenia przez Nią zgody. (...) To właśnie ta cnota pozwala Bogu działać w nas i przez nas. Gdy uznamy naszą nicość i zależność od Boga, będziemy oddawać Mu należną adorację i podporządkowywać Mu naszą wolę, podążając za Jego wolą, a nie swoją własną. To właśnie ta cnota jest w pewnym sensie najbardziej nagradzana" — powiedział ks. Simones.

„Teraz nadszedł czas, aby stać się wyczerpanym, zapomnianym żołnierzem pośród walki. W Rycerstwie Niepokalanej spodziewamy się łask pocieszenia od Matki Bożej, a one nadejdą, ale w małych dawkach i tylko po to, aby nas umocnić na przyszłe ataki diabła. Diabła, który nienawidzi nas jeszcze bardziej z powodu poświęcenia, którego dokonali-

śmy. Nienawidzi nas, bo nosimy symbol Tej, który zmiażdży mu głowę. A ponieważ nie może zaatakować Najświętszej Maryi Panny bezpośrednio, spróbuje tego dokonać za pośrednictwem Jej narzędzi. Jeśli jednak pójdziemy za przykładem Niepokalanej, nie będziemy mieli się czego obawiać ze strony przeklętego węża, gdyż pokora jest najskuteczniejszą tarczą przeciwko atakom diabła. Jedynym sposobem, w jaki może nas doprowadzić do upadku, jest podsycenie naszej pychy — ale jeśli już ją zmiażdżyliśmy, szatan nie ma już mocy.

A zatem prawdziwą cechą Rycerza jest pokora — im ktoś jest pokorniejszy, tym walczy bliżej Królowej.

Bycie Rycerzem Niepokalanej pomaga nam w znacznym stopniu rozwijać tę cnotę, ponieważ będąc członkiem M.I., zniżamy się do tego stopnia, że niczego nie nazywamy swoim, nawet siebie samych. Należymy całkowicie do Niepokalanej. Jesteśmy Jej instrumentami, Jej własnością. Kiedy działamy, reprezentujemy Ją, czcimy Ją, a przez Nią także Boga.

Dług wdzięczności, jaki jesteśmy winni Najświętszej Maryi Pannie za odpowiedź, jaką udzieliła w chwili Zwiastowania, zaiste jest większy, niż kiedykolwiek będziemy w stanie spłacić. Bez Jej «Tak», Jej «*Fiat*», nie mielibyśmy żadnej nadziei na wieczne zbawienie. (...) Dlatego nadajemy Jej ten wspaniały tytuł: Brama Niebios. Otworzyła zamknięte drzwi, więc w pewnym sensie zawdzięczamy Jej wszystko. Jako Rycerze Niepokalanej odwdzięczamy się Jej w możliwie największym stopniu: oddając Jej wszystko — całą naszą istotę – aby mogła zrobić z tym to, co zechce. I nie mamy tu na myśli byle czego. Maryja pra-

gnie tylko jednego: Boga, i chce wszystko Mu zanieść. Oddanie się Maryi może przynieść tylko jeden cel: głębsze zjednoczenie z Bogiem; dopóki nie będziemy stawiać przeszkód poprzez naszą pychę" — kontynuował ks. Simones. A zakończył słowami:

„Kontemplując naszą najczcigodniejszą Królową i poświęcając się Jej, prośmy Ją, aby zaszczepiła w nas wielką pokorę. Pokorę, która da nam pragnienie i zapał do czynienia wielkich rzeczy w służbie Niepokalanej. Pokorę, która da nam odwagę i usposobienie, aby w każdej chwili naszego życia powiedzieć Jej i Jej boskiemu Synowi: «Oto sługa Twój, niech mi się stanie według słowa Twego»".

W Chinach trwa apostolat M.I.

Chiny nadal nie są łatwym terenem misyjnym, głównie ze względu na represje, ale także wszechobecny ateizm. Jednak zarówno księża Bractwa św. Piusa X, jak i wierni nie ustają w szerzeniu prawdziwej wiary.

Na początku tego roku zwiększyła się grupa Rycerzy w Chinach. Dołączyła do niej jedna z wiernych. Ceremonii, która odbyła się w kaplicy w Szanghaju, przewodniczył ks. Patrick Summers, przełożony dystryktu Azji.

Siedmiu japońskich Rycerzy

Jak co roku japońscy wierni wraz z ks. Thomasem Onodą na początku maja organizują trzydniowe rekolekcje maryjne w Akicie, miejscu objawień Matki Bożej. Wydarzenie to zawsze jest okazją do rozpowszechniania idei Rycerstwa Niepokalanej. W tym roku ks. Onoda podczas uroczystej ceremonii przyjął 7 osób w szeregi Rycerstwa Niepokalanej.

Militia Immaculatæ (M.I.) jest armią Rycerzy Niepokalanej, która działa na rzecz nawracania wszystkich ludzi do Boga, bez względu na to, czy są protestantami, żydami, muzułmanami, czy masonami — tak aby wszyscy, bez wyjątku, dążyli do świętości za pośrednictwem i wstawiennictwem Niepokalanej Dziewicy Maryi. Militia Immaculatæ została założona przez św. Maksymiliana Kolbego w dniu 16 października 1917 roku.

Od 1937 roku Militia Immaculatæ znana jest także pod nazwą Rycerstwa Niepokalanej.

Program Rycerstwa Niepokalanej

„Ona zetrze głowę twoją” (Rdz 3, 15)
„Wszystkie herezje Samaś zniszczyła na całym świecie” (z brewiarza rzymskiego)

I. Cel:

Starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków, żydów itd., a zwłaszcza masonów oraz o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.

II. Warunki:

1. Oddać się całkowicie Niepokalanej jako narzędzie w Jej Niepokalanych rękach.
2. Wpisać się do księgi Rycerstwa w miejscu, gdzie Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji jest założone.
3. Nosić Cudowny Medalik.

III. Środki:

1. Odmawiać codziennie akt strzelisty do Niepokalanej:

„O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za masonami i poleconymi Tobie”.

2. Wykorzystać dla sprawy Niepokalanej wszystkie środki godziwe, na jakie pozwala stan, warunki i okoliczności — co zostawia się gorliwości i roztropności każdego Rycerza.
3. Zaleca się rozpowszechnianie Cudownego Medalika.

Uwaga: Środki te są tylko zalecane. Nie obowiązują pod grzechem, choćby najmniejszym; jedynym bodźcem jest miłość ku Przenajświętszemu Sercu Pana Jezusa, aby jak najwięcej dusz jak najściślej z Nim połączyć przez Niepokalaną.

Jeśli chcą Państwo dołączyć do Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji, prosimy napisać na adres: sekretariat@militia-immaculatae.org

Msze św. w intencji M.I.

Z radością informujemy, że w 2025 roku kilku księży odprawi Msze święte w intencji uświęcenia wszystkich Rycerzy Niepokalanej. Oto terminy:

lipiec — wrzesień 2025

2 lipca — Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny
(ks. Andrew Cranshaw, ks. Dennis McDonald)

5 lipca — Pierwsza sobota miesiąca
(ks. Lucas Weber, ks. Andreas Jeindl)

2 sierpnia — Matki Bożej Królowej Aniołów
(ks. Dennis McDonald)

2 sierpnia — Pierwsza sobota miesiąca
(ks. Lucas Weber, ks. Andreas Jeindl, ks. Stefan Frey)

14 sierpnia — rocznica śmierci św. Maksymiliana
(ks. Dennis McDonald)

22 sierpnia — Niepokalanego Serca Maryi
(ks. Timothy Pfeiffer)

6 września — Pierwsza sobota miesiąca
(ks. Lucas Weber, ks. Andreas Jeindl, ks. Helmet Trutt)

12 września — Najświętszego Imienia Maryi
(ks. Dennis McDonald)

Wszystkich Rycerzy i Czytelników,
którym droga jest sprawa apostolatu maryjnego w Polsce,
prosimy o wsparcie finansowe naszego dzieła i czasopisma.

KONTO ZŁOTÓWKOWE
Bank BNP Paribas
47 1750 0012 0000 0000 4109 9418

Fundacja Militia Immaculatae
ul. Garncarska 34
04-886 Warszawa